Starostwo Grodzkie w Białymstoku
Egzemplarz obowiązkowy

REDAKCJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI 1. Tel. 63

Dziennik Białostocki

PONIEDZIAŁEK 21 LIPCA 1930 R. CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK LEGJONOWA 1, Tel. 11 KONTO P. K. O. 64.106

Awionetki polskie w przestworzach
po starcie do międzynarodowych zawodów w Tempelhofie pod Berlinem

BERLIN. 20.7. — Tel. wł. — Gdy po godz. 8-ej poczęto wytaczać z hangarów na lotnisku w Tempelhofie awionetki, mające w pierwszej sztafecie wzbić się w powietrze do raidu europejskiego, siekł drobny deszcz i niebo było pokryte niskiemi chmurami.

Policja powietrzna wyprowadziła na start pierwszą sztafetę 5 najsilniejszych maszyn. Trzy R.W.D. 4, pilotowane przez por. Barana, T. Karpińskiego i por. Żwirkę oraz „Moth", Anglika Butlera i czerwony dwupłatowiec akademików darmsztadzkich, sterowany przez Neimingera — idą na pierwszy ogień. Są to awionetki o najsilniejszych motorach. „Moth" zaopatrzony jest w motor Gipsy 120 HP., nasze R.W.D. 4 w motory „Cirus" 105 HP., awionetka darmsztadzka w motor Geneta 100 HP.

Zegar wydzwania godzinę 9. Na dany sygnał pierwsi wyruszają por. Żwirko i Butler, Neiminger i nadążający za nimi Karpiński i Baran.

Polacy biorą kurs idealnie dokładnie na Brunświk.

Raid jest rozpoczęty.

Podczas gdy trójka RWD 4 i ich angielski i niemiecki współzawodnik nikną w oczach na tle chmur miejsce startu zajmuje druga sztafeta konkurentów: Anglicy Carberry na monoplanie zaopatrzonym w motor Werner 100 HP., kpt. Broad na Moth z motorem Gipsy 100 HP i Thorn na „Avianie" z Cirrusem 104 HP oraz Niemiec Anchell na awionetce bawarskiej fabryki samolotów ruszają dokładnie z minięciem 46 minuty po pierwszym starcie.

Co 4 minuty wzbija się teraz w powietrze 5 samolotów. Lecą Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Szwajcarzy.

W trzeciej sztafecie startują sami Niemcy, w szóstej wbija się w nich miss Spooner, w ósmej lady Bailly zawadjacka lotniczka i matka 3 dorosłych córek.

Wreszcie o godzinie 9 min. 43 w dziewiątej sztafecie razem z Francuzem Machabonem startują Gedgowd i Orliński na awionetkach PZL 5, kpt. Babiński na PWS 8 i Ruszkowski na PWS 52

W 4 minuty później w towarzystwie 3 niemieckich „Klemmów" i francuskiego „Mauboussin" startuje RWD2, prowadzony przez Muślewskiego.

W 11 sztafecie w towarzystwie niemieckiego „Albatrosa" wzbijają się Dudziński na PWS8 i dwa RWD2 pilotowane przez Płończyńskiego i Więckowskiego, a wreszcie w ostatniej sztafecie o godz. 9.59 rusza kpt. Lewoniewski na PWS5L (My).

Transparent komunistyczny w rękach policji

Po wczorajszych niefortunnych demonstracjach komunistycznych przy zbiegu ulic Ciepłej i Twardej.

Wspaniały gmach Izby skarbowej
poświęcony w Nowogródku w obecności wicem'nistra Starzyńskiego

NOWOGRÓDEK. 20.7. — Tel. wł. — Dziś odbyło się w Nowogródku uroczystość poświęcenia nowowybudowanego wspaniałego gmachu Izby skarbowej.

Na uroczystość tę przybył wczoraj wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński, powitany nad Świtezią przez wojewodę nowogródzkiego Beczkowicza, prezesa Izby skarbowej, Dewoynę i przedstawicieli miejscowych władz.

Dziś zrana wiceminister Starzyński odbył dłuższą konferencję z wojewodą, poczem odbyła się uroczysość poświęcenia gmachu.

Nowy gmach Izby skarbowej jest największym gmachem rządowym, wzniesionym w ostatnich latach na Kresach wschodnich. Zbudowany jest zupełnie nowocześnie, mieści obszerne lokale biurowe, szereg mieszkań dla urzędników i funkcjonarjuszów, pokoje gościnne, kuchnie, pralnie i t. p.

Po poświęceniu gmachu przemawiali wojewoda Beczkowicz, prezes Izby skarbowej Dewoyna i wiceminister skarbu Starzyński, który zapewnił, że rząd w miarę sił i możności otacza opieką województwa wschodnie.

Wraz z wiceministrem Starzyńskim przybyło do Nowogródka kilku wyższych urzędników władz centralnych, m. in. dyrektor PAT p. Roman Starzyński.

Wieczorem w sali teatru miejskiego odbył się bankiet.

Marsz szlakiem Mierosławskiego
na trasie Września — Poznań

POZNAŃ, 20.7. — Tel. wł. — Wielkopolski Związek powstańców i strzelców zorganizował dzisiaj tradycyjny marsz szlakiem Mierosławskiego na dystansie około 50 km. między Wrześnią i Poznaniem.

Ze startujących 6 drużyn wojskowych i 21 strzeleckich ukończyły marsz 4 wojskowe i 11 strzeleckich.

Start odbył się o godz. 5 rano we Wrześni. Pierwsza drużyna stanęła na mecie o godz. 11.

Pierwsze miejsce wśród drużyn wojskowych zajęła drużyna 57 p. p. w 5 godzin 54 m. i 18 sek., druga 60 p. p. Pierwsze miejsce wśród drużyn strzeleckich zdobyła drużyna przedpoborowa z Poznania w 6 godzin 19 min. i 23 sek., drugie oddział strzelecki w Jarocinie. (Z).

11 TYSIĘCY DOMÓW W GRUZACH
po strasznym tajfunie w Japonji

TOKJO, 20. 7. — Tel. wł. — Po przywróceniu połączeń telefonicznych z nawiedzioną w piątek przez straszliwy tajfun wyspą Kiushiu, okazuje się, że spustoszenia wyrządzone przez cyklon są ogromne. Ponad 11 tysięcy domów jest zupełnie zniszczonych, dziesiątki tysięcy ludzi bez dachu nad głową. Dotychczas donoszą o 60 zabitych i 25 zaginionych. Najwięcej ucierpiało miasto Nagasaki.

100 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH
w katastrofie kolejowej

ELISABETH (Stan New Jersey), 20.7. — Tel. wł.—Wskutek wykolejenia się na moście pociągu osobowego parowóz i trzy wagony spadły z wysokości 10 metrów. 100 osób jest ciężko rannych. (UP).

SMIERCIONOŚNA FALA UPAŁÓW
w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 20.7. — Tel. wł. — Z powodu upałów na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych utraciło życie w ciągu ostatnich 24 godzin 46 osób.

ZJAZD PREZESÓW OKRĘGÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

w sali Klubu urzędników państwowych w Warszawie z udziałem premjera Sławka. Na zdjęciu widok ogólny zjazdu. W pierwszym rzędzie drugi z prawej strony premjer Sławek, dalej dyrektor dr. Pieśtrzyński, zastępca szefa gabinetu prezesa Rady ministrów dr. Dziadosz i płk. w rezerwie Belina - Prażmowski.

Krwawa tragedja małżeńska
przed koszarami im. króla Sobieskiego

KRAKÓW, 20.7. — Tel. wł. — Dziś rano rozegrała się przed koszarami im. króla Sobieskiego, przy ul. Warszawskiej krwawa tragedja małżeńska.

Do mieszkającego w tych koszarach porucznika 12 pp. Wilhelma Haendla przyszedł

żołnierz z zawiadomieniem,

iż przed koszarami czeka na porucznika jakaś pani i prosi go, aby zeszedł.

Por. Haendel jeszcze spał.

Żona jego 40-letnia Marja nie zbudziła męża, ale wziąwszy z nocnego stolika jego rewolwer, wyszła przed koszary, gdzie — jak się okazało na chodniku czekała na porucznika

22-letnia Marja Laskowska, ze Skierniewic.

Przybyła ona dziś rano do Krakowa, ażeby się zobaczyć z Haedlem, który od dłuższego czasu, jeszcze z czasów pobytu pułku w Skierniewicach, utrzymywał z nią stosunki miłosne.

Żona Haedla przystąpiła do Laskowskiej i z początku spokojnie z nią rozmawiała.

Po kilku chwilach

rozmowa stała się głośniejsza. Nagle Haendlowa wyjęła rewolwer i, zanim Laskowska spostrzegła się, przyłożyła broń do jej skroni i wystrzeliła. Laskowska padła natychmiast trupem

na miejscu.

Haendlowa schowała rewolwer i udała się do najbliższego komisarjatu policyjnego, gdzie zameldowała o popełnionem morderstwie. Zeznała ona, że prosiła Laskowską,

aby zerwała z jej mężem

i nie napastowała go, kiedy jednak Laskowska odmówiła jej żądaniu, zastrzeliła ją.

Haendlową natychmiast aresztowano, męża jej przesłuchuje w tej chwili wojskowy sędzia śledczy.

Przemówienie premjera Sławka
na zjeździe prezesów organizacyj legjonowych

Wczoraj w sali klubu urzędników państwowych w Warszawie odbył się zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku legjonistów polskich, na który przybyło 147 prezesów z całej Polski.

Na zjazd przybył prezes Rady ministrów p. Sławek, powitany przez zgromadzonych przez powstanie z miejsc i gorącemi oklaskami.

Po otwarciu zjazdu przez wiceprezesa zarządu głównego Związku legjonistów, dr. Pieśtrzyńskiego, głos zabrał p. premjer Sławek, który wygłosił blisko godzinę trwające przemówienie. Premjer scharakteryzował typ psychologiczny legjonisty, jako bojownika o wolność i godność państwa, poczem nakreślił rolę, jaką odegrał legjonista po odzyskaniu niepodległości, a także wskazał na jego rolę w dniu dzisiejszym.

Obecnem zadaniem legjonistów — mówił p. Sławek — jest wychowywanie obywateli w uczciwym stosunku do własnego państwa.

ROBOTNICZE ZAWODY SPORTOWE

Ku uczczeniu pamięci dnia śmierci bojownika o wolność i niepodległość Polski Okrzei, robotniczy Klub sportowy „Jur" zorganizował czterokilometrowy bieg na przełaj. Na zdjęciu chwila rozpoczęcia biegu.

NIEUDAŁE PROBY MANIFESTACJI KOMUNISTYCZNYCH
pod hasłem: Precz z faszyzmem

Zapowiedziane w Warszawie na niedzielę manifestacje komunistyczne, pod hasłem walki z faszyzmem, dzięki energicznej akcji policji nie doszły do skutku.

Grupy wynostków zbierały się na ulicach Smoczej, Niskiej, Grzybowskiej, Ciepłej, Twardej, placu Grzybowskim i Wilkowskiego, były jednak momentalnie rozpraszane bez użycia broni.

Przy zbiegu ulic Ciepłej i Twardej udało się manifestantom zawiesić na drutach tramwajowych transparent. Po paru chwilach został zostal on zdjęty przez wezwane pogotowie policyjne.

POMOC GOSPODARCZA RZĄDU DLA POMORZA
na stole narad w prezydjum Rady ministrów

W prezydjum Rady ministrów odbędzie się jutro doniosła konferencja gospodarcza przedstawicieli rządu, na której poruszona ma być sprawa uruchomienia pomocy gospodarczej rządu dla województwa pomorskiego, znajdującego się w szczególnie ciężkiej sytuacji gospodarczej, odbijającej się na rozwoju rolnictwa i przemysłu tej dzielnicy.

W przystępie nagłego napadu szału
Zamordowanie niewinnej dziewczyny siekierą

KRAKÓW, 20.7. — Tel. wł. — Franciszek Szypuła, który przybył w odwiedziny do swoich znajomych w Kołyszewie, w przystępie nagłego napadu szału rozłupał siekierą głowę 17-letniej Marji Guzikównej, która padła trupem na miejscu.

POŚWIĘCENIE NOWEJ ŚWIĄTYNI
w Poznaniu

POZNAŃ, 20. 7. — Tel. wł. — Dziś przedpołudniem ks. prymas Hlond poświęcił nowy piękny kościół na Sołaczu, willowem przedmieściu Poznania. (Z).

KARA ŚMIERCI
za zamordowanie matki z 6 dzieci

OSTRÓW. 20.7. — Tel. wł. — Wczoraj na dziedzińcu sądu okręgowego wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 26-letnim Czesławie Koniecznym, który w grudniu roku ub. zamordował w Pieruszycach rodzoną matkę i sześcioro rodzeństwa.

Tekst dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej
o powierzeniu kierownictwa M. S. Wojsk. gen. Konarzewskiemu

WARSZAWA, 20.7.

We wczorajszym Dzienniku Rozkazów ministerstwa spr. wojskowych opublikowany został dekret o mianowaniu gen. Konarzewskiego kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych na czas urlopu Marszałka Piłsudskiego.

Dekret ten brzmi dosłownie:

Do Pana Generała
Daniela Konarzewskiego
I-go podsekretarza stanu
w ministerstwie spraw wojskowych

Poruczam Panu kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych od dnia 15 lipca 1930 r. na czas nieobecności w Warszawie ministra spraw wojskowych, Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Spała, 14.VII 1930.

Prezydent Rzplitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady ministrów
(—) W. Sławek.

Nie było wystąpień antyżydowskich w Kowlu
Władze należycie spełniły swój obowiązek

Żydowski dziennik warszawski „Hajnt" zamieszcza następujący list otwarty kowelskiego rabina Ch. M. Twerskiego:

„Ponieważ z wielu stron zwracano się do mnie z prośbą poinformowania o ocenie ostatnich wydarzeń w Kowlu, które według sprawozdań niektórych pism miały być zakrojonemi na wielką skalę ekscesami antyżydowskiemi, — oświadczam niniejszem, iż wszelkie wiadomości o wrogich wobec Żydów wystąpieniach, które miały posiadać specyficznie antyżydowski charakter, są nieprawdziwe. Dodaję nadto, iż władze spełniły należycie swój obowiązek w sposób zasługujący na uznanie".

Kompromis między sejmem śląskim a woj. Grażyńskim
Zwołanie nowej sesji w końcu sierpnia

KATOWICE, 20.7.

Konflikt między większością sejmu śląskiego a wojewodą Grażyńskim, w wyniku którego p. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął pierwszą sesję nowowybranego sejmu śląskiego, zdaje się dobiegać do końca.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się w Katowicach dwa posiedzenia konwentu senjorów sejmu śląskiego, podczas których przewodniczący poszczególnych stronnictw złożyli deklaracje na temat stanowiska swych klubów wobec zamknięcia sesji, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja. Jak informuje „Iskra", w ciągu posiedzeń konwentu senjorów i prowadzonych w związku z niemi narad doszło do ustalenia ogólnych zasad kompromisu między większością sejmu i stanowiskiem rządu, reprezentowanem przez woj. Grażyńskiego.

Zgodnie z tym kompromisem sesja sejmu śląskiego zwołana będzie prawdopodobnie w końcu sierpnia.

Na pierwszem posiedzeniu woj. Grażyński złożyć ma oświadczenie o ważności budżetu na rok 1929/30, który ustalony był wówczas, gdy poprzedni sejm śląski był już rozwiązany, a nowy sejm nie był jeszcze wybrany. Przedstawiciele większości sejmu złożyć mają nolomiast deklaracje na temat praw budżetowych sejmu śląskiego.

Możliwe jest również odesłanie sporu budżetowego do rozpatrzenia nowej instancji, która byłaby dopiero utworzona.

Instytucją taką mógłby być np. śląski trybunał konstytucyjny.

NOMINACJA POSŁA OLSZOWSKIEGO
na stanowisko ambasadora

WARSZAWA, 20.7.

P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację posła Kazimierza Olszowskiego na stanowisko ambasadora polskiego przy prezydencie Republiki Tureckiej.

POWROT MIN. KWIATKOWSKIEGO
z krajów Skandynawji

WARSZAWA, 20.7.

Min. Kwiatkowski powróci do Warszawy z podróży do krajów skandynawskich w środę dnia 23 b. m.

Polska pionierem porozumienia rolniczego Europy
Przed sierpniową konferencją ministrów rolnictwa siedmiu państw

WARSZAWA, 20.7.

Jak już doniosło nasze pismo, rząd polski wystosował do 7 państw europejskich notę, w której przedkłada propozycję odbycia w sierpniu r. b. wspólnej konferencji ministrów rolnictwa celem omówienia sytuacji rolnictwa w Europie. Notę taką doręczono równocześnie rządom Rumunji, Bułgarji, Jugosławji, Węgier, Czechosłowacji, Łotwy i Estonji.

Inicjatywa Polski,

która w dobie długotrwałego kryzysu produkcji rolnej na całym świecie wystąpiła pierwsza jako pionier porozumienia międzynarodowego, wywołała w całej prasie europejskiej liczne komentarze. Niestety, komentarze te nie zawsze trafiają w sedno, a często nawet polegają na zasadniczem nieporozumieniu.

Szczególnie prasa państw przemysłowych, które z natury rzeczy są terenem importu zboża, dopatruje się w propozycji polskiej rzekomego dążenia do stworzenia jakiegoś frontu państw rolniczych, przeznaczonego

do walki z państwami przemysłowemi.

Przypuszczenia te nie opierają się na żadnych podstawach i są tylko niepoważnemi alarmami, mającemi wytworzyć dokoła propozycji polskiej atmosferę nieufności. Inicjatywa Polski nie zmierza bowiem bynajmniej do stworzenia jakiegoś frontu, skierowanego przeciw państwom przemysłowym, lecz tylko do zgromadzenia za wspólnym stołem obrad

w imię solidarności interesów

przedstawicieli tych państw, które ze względu na charakter swej produkcji są żywicielami Europy.

Tendencja do zgrupowania państw rolniczych pod hasłem obrony swych interesów przejawiała się już w Europie od dawna. Z roku na rok, w miarę pogłębiania się kryzysu rolniczego, myśl ta nurtowała coraz głębiej sfery zainteresowane, szukające napróżno ratunku na swych rynkach wewnętrznych. Będzie właśnie niemałą zasługą Polski, że wielki ten problem światowej polityki gospodarczej stanie się po raz pierwszy przedmiotem obrad konferencji międzynarodowej, stwarzającej znacznie większe możliwości znalezienia środków zaradczych

przeciw kryzysowi rolnictwa.

Są dwa główne zadania, nad któremi zastanowić się musi konferencja ministrów rolnictwa państw eksportujących zboża. Pierwsze — to konieczność zahamowania rygorystycznej polityki państw przemysłowych, importujących płody rolnicze, drugie — to położenie kresu katastrofalnemu spadkowi cen na produkty rolne, wynikającemu z nieograniczonej konkurencji państw eksportujących.

Oczywiście, wyniki obrad tej konferencji nie mogą w niczem naruszać istniejących już porozumień regionalnych między poszczególnemi państwami, jak np. zawartej ostatnio umowy żytniej polsko-niemieckiej lub porozumienia eksporterów pszenicy i jęczmienia w państwach naddunajskich.

Zadaniem konferencji będzie właśnie opracowanie na tle obowiązujących już układów międzynarodowych takiego systemu handlu zbożem w Europie, aby poszczególne państwa miały dla poszczególnych artykułów zapewnione rynki zbytu a także łatwiejszy niż dotychczas dostęp do tych rynków przez wzajemne ulgi tranzytowe.

Rząd polski, jako inicjator Konferencji, a także jako reprezentant największego państwa rolniczego w Europie, przygotuje

szczegółowe wnioski,

z któremi wystąpi na konferencji.

Jest wielce prawdopodobne, że konferencja ta doprowadzi do porozumienia o charakterze stałym i da początek perjodycznym zjazdom ministrów rolnictwa państw, opierających swe bilansy na eksporcie płodów rolniczych.

*

W związku z omówioną powyżej przez nas sprawą odbyła się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której po zagajeniu jej przez naczelnika wydziału prasowego p. Leona Chrzanowskiego dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa dr. Adam Rose wygłosił referat, omawiający szczegóły zwoływanej konferencji — jej cel i stosunek do całokształtu życia gospodarczego.

Obiad u ambasadora Skirmunta
dla parlamentarzystów polskich

LONDYN, 20.7. Ambasador Skirmunt podejmował obiadem parlamentarzystów polskich, — przybyłych na kongres unji parlamentarnej.

W obiedzie wzięli udział posłowie wszystkich ugrupowań polskich oraz Graebe i Krajczyński z koła niemieckiego i Rozmaryn z koła żydowskiego.

Parlamentarzyści narodowości ukraińskiej nie odwiedzili ambasady polskiej. (PAT).

Trzykilometrowy tunel na Słowaczyźnie
im. prezydenta Masaryka

W tych dniach zakończone zostały roboty około przebijania nowego tunelu kolejowego w okolicach Bradła na Słowaczyźnie, przez który poprowadzi nowa linja kolejowa Handlowa—Górna Stuna. Nowy tunel, nad przebijaniem którego pracowano od roku 1927-go, jest najdłuższym tunelem w całej Republice czechosłowackiej i liczy ogółem 3.020 metrów. Tunel pod Bradlem otrzyma nazwę tunelu im. Masaryka. Przy jego budowie zatrudnionych było 1200 robotników, a zużycie dynamitu wynosiło 90 wagonów.

Dotychczas najdłuższym tunelem w Czechosłowacji był tunel kolejowy pod Żelazną Rudą (pogranicze bawarskie na Szumawie), liczący 1700 metrów długości.

Oryginalny zegar na katedrze w Messynie
wskazuje daty i święta doroczne

W najbliższym czasie Messyna będzie mogła poszczycić się jednym z najciekawszych zegarów, jakie istnieją na świecie.

Dzięki inicjatywie arcybiskupa Paino, na wieży katedry zostanie umieszczony specjalnie wykonany dla Messyny zegar wieżowy, wskazujący nietylko godziny, minuty i daty kalendarzowe, lecz i święta doroczne oraz cały szereg zwyczajów miejscowych, jak targowiska itp.

Z wysokości 43 metrów dzwonicy katedralnej zegar ten będzie widziany na znacznej przestrzeni.

Obrona wykształcenia klasycznego
przez organizacje naukowe w Czechosłowacji

W Czechosłowacji przeciw rozporządzeniu ministra oświaty, wprowadzającemu naukę łaciny w szkołach średnich dopiero od kl. 3-ej, zamiast 1-ej, zaprotestował szereg organizacyj naukowych, m. in. Senat Uniwersytetu praskiego.

W proteście swym senat wyraża przypuszczenie, że skutkiem rozporządzenia absolwenci gimnazjów czeskosłowackich nie będą przyjmowani na wyższe uczelnie w innych państwach. Mówi się również, że senat akademicki w Pradze zamierza w celu wywarcia presji wprowadzić egzaminy wstępne na uniwersytet.

Nieudały marsz Witolda

W Kownie odbyło się d. 9 b.m. rozstrzygnięcie konkursu na marsz Witolda. Do sądu konkursowego wchodzi: gen. Żukowski, gen. Nagiesicz, kompozytor Gruodis, komp. Szymkus i kilku krytyków muzycznych.

Orkiestra wojskowa odegrała wszystkie marsze nadesłane na konkurs, lecz komisja nie zakwalifikowała żadnego z nich, gdyż ani motywy, ani forma nie odpowiadały warunkom konkursu.

WIN-ZUJEMY

Dziś: Praksedzie.
Jutro: Marji.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Dług. fali 1411,8 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. Godz. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 15.50: „Wycieczka w Beskidy Zachodnie" — wygł. prof. K. Sosnowski. Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.35: Lekcja języka francuskiego. Godz. 18: Muzyka lekka. Godz. 19.20: Płyty gramofonowe. Godz. 19.45: Skrzynka pocztowa rolnicza. Godz. 20.15: Koncert międzynarodowy z Wiednia. G. 22: Michał Melina. Feljeton „Dyrektorzy teatrów o swoich planach". Godz. 23: Muzyka taneczna.

57.304 KINEMATOGRAFÓW NA ŚWIECIE
Stany Zjednoczone królestwem filmu

Władze niemieckie dokonały obliczeń wszystkich kinoteatrów na całym świecie.

Liczba ich przedstawia się imponująco, wynosi ona 57.304 teatrów świetlnych, z czego na Europę przypada 47.9 proc.

Ameryka posiada 25.330 kinoteatrów, w tem 20.500 przypada na Stany Zjednoczone. W Azji jest 2.183 kin, w Australji — 1693, a w Afryce 640 kinoteatrów.

Z pośród państw europejskich największą ich liczbę mają Niemcy bo 5.267, na drugiem miejscu stoi Anglja, która posiada 4.366 kin i wreszcie Francja, posiadająca 3.994 kinematografów.

Podwyższenie ceł przy wywozie zboża
Uchwała komitetu ekonomicznego ministrów

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił w trybie przyspieszonym podwyższenie normy zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek z 15 na 25 zł. od 100 kg. i prolongowanie do dn. 31 października r. b. rozporządzenia o zwrocie ceł przy eksporcie zbóż następującej wysokości: za 100 kg. jęczmienia — 4 zł., żyta i pszenicy — 6 zł. i mąki — 12 zł.

Wspólny front przemysłowy środkowej Europy
z inicjatywy Rumunji

BUKARESZT, 20.7. Rozważany jest tu plan stworzenia wspólnego przemysłowego frontu środkowo - europejskiego na wypadek osiągnięcia na rozpoczynającej się dnia 21 bm. konferencji w Sinaia porozumienia w kwestji jednolitej polityki agrarnej państw rolniczych naddunajskich. (PAT).

Zażarte walki nad Zbruczem, Styrem i Niemnem
Natarcie gen. Żeligowskiego na Grodno
Komunikat wojenny z przed 10 lat

20 lipca. Front południowo-wschodni generała Rydza-Śmigłego. Na przyczółku mostowym Wołoczyska trwają zażarte walki. Działa tam pięć nieprzyjacielskich pociągów pancernych. Bryganda jazdy, która w sile około 800 szabel przedarła się na tyły przedmieścia, wyrzucone z powrotem na wschodni brzeg Zbrucza.

Zagrożona daleko na zachód sięgającem okrążeniem jazdy Budiennego 18-a dywizja generała Krajewskiego przeprowadza od wrót w rejon Radziwiłłowa.

2-a armja. Po całodziennych walkach w rejonie Targowica — Młynów, 3-a dywizja Legjonów wycofuje się nad Styr.

Front północno-wschodni, generała Szeptyckiego. Na południowym odcinku 4-ej armji nieprzyjaciel zajął Rzeczycę, na północnym — Słonim.

1-a armja: Celem umożliwienia swej grupie przeprawy przez Niemen, generał Żeligowski przeprowadza od rana tego dnia natarcie na Grodno i oddziały 4-ej sowieckiej armji, wychodzące z puszczy grodzieńskiej ku Niemnowi. W akcji na Grodno odznacza się XIX brygada piechoty pod dowództwem pułkownika Małachowskiego. 155-ty pułk piechoty ze składu tej brygady, po walkach na fortach twierdzy, podchodzi na odległość dwóch kilometrów od miasta. W ciągu nocy grupa generała Żeligowskiego, uwolniona dzięki powyższej akcji od nacisku ze strony nieprzyjaciela, przechodzi Niemen pod Komarowem i Łunną.

Przed historycznym ołtarzem konfederatów barskich
Nabożeństwo w 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą"

Przy wznoszonej świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej, budowanej jako pomnik „Cudu nad Wisłą", w dniu 15 sierpnia r. b., jako w dzień 10-tej rocznicy obrony kraju i Warszawy od najazdu bolszewickiego, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo przed historycznym polowym ołtarzem konfederatów barskich.

Co wróżą gwiazdy na dzień 21 lipca
Popołudnie sprzyja aktywności życiowej

Ranek jednak nie zapowiada się pomyślnie, może bowiem przynieść *zbytnią impulsywność*, chęć wylania swej energji bez zastanowienia, a w czasie tym łatwo możemy być *podrażnieni lub sprowokowani.*

Stopniowo te właściwości ujemne będą ustępować, natomiast *energja, przedsiębiorczość* i aktywność życiowa będą się potęgować. Południe obiecuje powodzenie w pracy umysłowej dzięki ruchliwości myślowej i bystrości — w związku *z korespondencją, podróżami, krewnymi* — a także i osobami wyżej stojącemi.

W czasie tym można z powodzeniem szukać pracy, załatwiać interesa w których potrzebnem jest okazanie *pewności siebie i odwagi*, a także wszelkie sprawy związane z wojskowością, techniką, metalami.

Do godz. 14-ej da się odczuć gorszy nastrój w związku z drobnemi niepodzieniami, a jeszcze i godz. 16-ta może przynieść nieoczekiwane trudności lub niepokoje. Godz. 19 obiecuje złudzenia i podstępy a wieczór późniejszy zapowiada się dość niespokojnie — zwłaszcza koło północy.

Dziecko dziś urodzone — niezwykle bystre i aktywne — osiągnie powodzenie w związku z wojskowością, maszynami, metalami i techniką.

L. S. D.

Polski numer „Fidacu"
Znakomita propaganda wśród międzynarodowych kombatantów

Z okazji wejścia „Federacji polskich związków obrońców Ojczyzny" do międzynarodowego Związku b. kombatantów, znanego w całym świecie pod skrótem „Fidac", lipcowy numer miesięcznika pod tą samą nazwą, wychodzącego w języku francuskim i angielskim, poświęcony został Polsce.

Kartę tytułową zdobi wizerunek Zamku królewskiego w Warszawie, a numer otwierają duże portrety Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, premjera Sławka i ministra Zaleskiego z ich aforyzmami.

Prezes „Federacji" gen. Górecki w poważnym i bardzo obszernym artykule wstępnym pt. „Nowa Polska" zaznajamia czytelników francuskich i angielskich najpierw z zarysem naszych dziejów i z okresem odzyskania niepodległości, a następnie z polskim przemysłem, handlem i zagadnieniem „korytarza".

W dalszej części numeru mieszczą się artykuły mjr. Ludwika Laskowskiego o trzech powstaniach śląskich, K. Smogorzewskiego o stosunkach niemiecko-polskich, poczem następuje część poświęcona wszystkim związkom polskim, należącym do „Federacji". Otwiera ją życiorys gen. Góreckiego wraz z fotografją generała jako jeńca Husztu, dalej zaś pomieszczone są podobizny prezesów wszystkich tych organizacji.

Kończy numer artykuł wiceprzewodniczącej żeńskiego „Fidacu" pomocniczego p. Juji Mazarakowej o heroicznie polskiej kobiety, będący rewją wielkich Polek od Wandy i Jadwigi począwszy aż do legionistek z roku 1920-go.

Opracowanie i wydanie tego specjalnego numeru polskiego, który znajdzie się w rękach b. kombatantów kilkunastu państw, należących do „Fidacu", jest znakomitą propagandą spraw polskich wśród tej granicy.

Wielkie manewry lotnicze w Czechosłowacji
przy udziale ludności cywilnej

PRAGA, 20.7. W pierwszych dniach sierpnia odbędą się w Czechosłowacji manewry lotnicze na miasta oraz obrona ludności.

Ataki gazowe będą wykonane w nocy, a ludność ma otrzymać w stosownej chwili rozkazy zgaszenia świateł i ukrycie się w wyznaczonych miejscach.

Zesłanie za użycie wielkiej litery
Sowiecka pisownia: Jezus Chrystus, papież i ewangelja

Sowiecki komisarjat oświaty wydał rozporządzenie zakazujące pisania i drukowania w prasie oraz książkach sowieckich przez dużą literę słów: Jezus Chrystus, Ewangelja i Papież.

O ile wydawnictwa nie zastosują się do nowej ortografji, nakłady zostaną skonfiskowane, a winni będą przed sądem oskarżeni o sabotaż, co grozi zesłaniem „do okręgów ZSSR., nietkniętych proletarjacką kulturą".

Wyrok na komunistyczną dwunastkę
po 22 dniach rozprawy w sądzie apelacyjnym

WARSZAWA, 20.7.

Wielki proces komunistyczny w sądzie apelacyjnym przeciwko 12 członkom organizacji młodzieży komunistycznej z Tomorowiczem na czele dobiega końca.

Po zreferowaniu w ciągu dwudniowych rozpraw przeszło 1000 stron aktów sprawy i przesłuchaniu przez sąd kilkudziesięciu świadków, oraz dokonaniu ekspertyzy przez biegłych, przewód sądowy został wczoraj zakończony.

Eksperci - grafologowie dokonali w tej sprawie 11.600 porównań rozmaitych listów i dokumentów kosztem przeszło 2.000 zł. Po zamknięciu przewodu prokurator Guszkowski domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych komunistów.

Z kolei głos zabrali obrońcy: adw. Duracz, Berenson i Kazimierz Starling.

Przewodniczący rozprawy sędzia Pęski odroczył rozprawę do poniedziałku.

W poniedziałek przemawiać będą pozostali obrońcy: adw. Szumański, Wacław Brokman, Jan Dąbrowski, Frenkiel, Rettinger i in.

Wyrok we wtorek.

GIEŁDA

NOTOWANIA ZŁOTEGO
z dn. 19 b. m.

LONDYN, (za 1 ft. st.) 43.35 — 43.53.
ZURYCH, (za 100 zł.) 57.70 — 57.75.
Z powodu soboty na innych giełdach nie odbyły się zebrania.

WARSZAWA, 20.7.

Wieczorne notowania nieoficjalne

Tendencja utrzymana.

Dolarówka 63, 10 pr. poż. kol. 103, 7 pr. poż. stab. 88, 6 pr. poż. dol. 78, 4 pr. poż. inw. 111,50, 4 i pół pr. LZZ 56,25, 4 pr. LZZ 45,12, 6 pr. obl. m. W. VII em. 59,50 — VIII em. 57, 4 i pół pr. pbl. m. W. 1926 42,75, 5 pr. LZ m. W. 59, 8 pr. LZ m. W. 76,25, 8 pr. LZ Kielce 55,50, 8 pr. LZ Łodzi 70, 10 pr. LZ Siedlec 79.

B. Polski 166, B. Handl. 110, B. Zachodni 72, Cerata 40, Sole potasowe 76, Grodzisk 9, Kijewski 50, Puls 55, Spiess 80, Pol. Tow. El. 6,25, Siła i Światło 15, Chodorów 133, Częstocice 32, Warsz. Cukier 30, Firlej 29, Łazy 2, Węgiel 40, Nobel 7, Lilpop 25, Modrzejów 8,75, Ostrowieckie 54, Parowozy 19, Rudzki 14,50, Starachowice 15, Zieleniewski 33, Żyrardów 6,90, Jabłkowscy 4, Haberbusch 112, Spirytus 23, Pastelnik 22.

Komornik - literat

W wesołej krotochwili Markiewicza i Filiżkowskiego „Miłość czy pięść" w teatrze Małym w Warszawie zabawną postać „szlachetnego" komornika, byłego literata tworzy M. Buszyński.

„Trzy X"
Tajemniczy morderca kobiet
postrachem Nowego Jorku

Osiemdziesięciu najlepszych detektywów New Yorku pracuje od dłuższego czasu nad wyświetleniem tajemnicy, której bohaterem jest nikomu nieznany przestępca, przestępca

wyjątkowo zuchwały.

Ma on na sumieniu trzy straszne zbrodnie, wszystkie trzy popełnione na samotnych kobietach

Zbrodniarz

musi być akrobatą,

gdyż wszystkie dotychczasowe morderstwa popełnił, wtargnąwszy przez okna do wnętrza mieszkań. Przy ofiarach swoich zostawia stale karteczkę, na której ołówkiem wypisane było: „Trzy X".

Podczas gdy policja zajęta była usilnie jego poszukiwaniem, w mieszkaniu znanego bogacza, przemysłowca nowojorskiego Johna Harveya pewnego dnia

zadzwonił telefon.

— Jestem „Trzy X", — powiedział jakiś męski obcy głos. — Obecnie przyszła kolej na pana. Zginie pan, jak tamte kobiety.

Potem następował warunek. John Hanwey może uniknąć strasznego losu ,o ile złoży w określonym miejscu (tu następowała ulica i dom) 10 tysięcy dolarów, które tajemniczy zbrodniarz odbierze w ciągu tygodnia.

Przemysłowiec zawiadomił natychmiast policję, która ustalonym zwyczajem poleciła mu złożyć do koperty wycinki papieru i umieścić w umówionem miejscu. Miejsce zostało otoczone detektywami, ale

przestępca się nie zjawił.

Wkłocznie, wywąchał pismo nosem. Nie zrezygnował, jednak, ze swego pomysłu szantażowego.

W parę dni potem w mieszkaniu Harveya znowu zadzwonił telefon.

— Hallo! Tu „Trzy X". Postąpił pan bardzo brzydko, usiłując mnie podejść. Ale nie uda się to panu nigdy. O ile nie wejdę w ciągu 10 dni w posiadanie owych 10 tysięcy dolarów, gmach, w którym mieści się pańskie mieszkanie, oraz biuro, wyleci w powietrze.

Podczas, gdy zuchwały „Trzy X" telefonował w mieszkaniu przemysłowca znajdowali się detektywi, którzy z sąsiedniego telefonu dowiedzieli się skąd nieznajomy dzwoni.

Łączył się on z mieszkaniem Harweya z pewnego znanego magazynu perfumeryjnego w mieście. Przyjechawszy tam, policja dowiedziała się tylko tyle, że jakiś nieznajomy klient dość długo rozmawiał w kabinie telefonicznej i wyszedł. Jak wyglądał, nie spostrzeżono.

Polowanie detektywów na tajemniczego „Trzy X" trwa więc ciągle, niepokojąc umysły nowojorczyków.

Trucizna

Zmora morfinizmu dręczy opętany pożądaniem mózg nałogowca, nasuwając mu przed oczy widma strzykawek. Taką wizję skomponował artysta - fotograf francuski, Songer.

„Miłość czy pięść"

Znakomita lekkoatletka i laureatka olimpijska (Modzelewska) w sporze z potulnym docentem filozofji (Wesołowskim) w przezabawnej komedji w teatrze Małym w Warszawie. Trzyaktowy spór kończy się oczywiście—małżeństwem

Ludność chce odrobinę... ciszy

W Niemczech zorganizowano naukowy instytut badania zagadnień akustyki i sposobów zwalczania hałasu. Oto wnętrze jednej z sal tegoż instytutu.

Kłopoty Anglików
z konkursem o puhar Sznajdera

Królewski aeroklub w Londynie odrzucił zgłoszenia 3 samolotów włoskich do lotu o puhar Sznajdera w 1931 r. ze względu na nienadesłanie wymaganej kaucji 8.000 dolarów przy każdem zgłoszeniu.

Jest obecnie wątpliwem, czy zawody te wogóle dojdą do skutku.

Komitet, organizujący zawody zdecydował się podwyższyć kaucję z 225 dolarów od samolotu do 8.000 dolarów, aby nie dopuścić do uczestniczenia w zawodach lotników, którzy nie mając odpowiednich aparatów ani żadnych szans na zwycięstwo, zapisywali się tylko dla reklamy i nie odgrywali żadnej roli w zawodach.

Włosi niezwłocznie założyli protest w Międzynarodowej Federacji Lotniczej, który pozostał jednak bez rezultatu. Nadesłaną kaucję w kwocie 675 dolarów, zwrócono lotnikom.

Anglja wygrała puhar w r. 1922 i 1929.

Jedynym poważnym konkurentem Anglików byli Włosi.

O ile w 1931 roku wygrają Anglicy — puhar przejdzie na własność Anglji.

Mali wioślarze

Dziatwa warszawska korzystająca z półkolonij letnich rady szkolnej, używa sportu wioślarskiego na bezpiecznym stawie w parku Paderewskiego.

Nieposzlakowany rekordzista uścisnął dłoń 17 prezydentom Ameryki

Krainie rekordzistów, jaką jest Ameryka, przybył jeszcze jeden w osobie księdza Samuela Smalla, redaktora tygodnika „Constitution" w Atlancie. Ks. Small uścisnął dłoń już 16 prezydentom Stanów Zjednoczonych, czyli znacznej większości wszystkich głów państwa od powstania Rzeczypospolitej Półn. Ameryki.

Jako 10 letni chłopiec przywitał się z prezydentem Buchamanem. W dniu wczorajszym został zaproszony do Białego domu i uścisnął rękę prezydenta Hoovera.

Była to siedemnasta wizyta u siedemnastego prezydenta.

Small nie bacząc na swoje 86 lat ma nadzieję osiągnąć „dwudziestkę" jako okrągłą liczbę oryginalnego rekordu.

Syn szwedzkiego następcy tronu

ks. Widward, który ma zaręczyć się z holenderską następczynią tronu księżniczką Julianną.

Nic nie pomaga
Chłop rosyjski siać nie chce

Przeprowadzona ostatnio przez rząd sowiecki statystyka zasiewu lnu i konopi na Białorusi wykazała, że plan obsiewu wykonano bardzo źle. Wykonano zaledwie 55 procentów planu zasiewu lnu i 26 procentów planu obsiewu konopi.

Dla zachęcenia ludności do wykonania planu rząd wyznaczył premje w formie wydawania (sprzedaży) tkanin bawełnianych i lnianych. Za każdy hektar obsiany konopiami lub lnem Sownarkom wydawał manufakturę wartości 10 rubli. Akcja ta jednak nie dała pożądanych wyników.

„Kobieta zamężna a jednak szczęśliwa"
daje 6 rad córom Ewy
na temat szczęścia małżeńskiego

Amerykanie na wszystko znajdują gotową receptę.

Już w dziale ogłoszeń dzienników amerykańskich znaleźć można szereg odpowiedzi na dręczące człowieka kłopoty.

„Nie masz pieniędzy? Zaabonuj nasz piśmienny kurs buchalterji i korespondencji, a instytucje będą się dobijały o twoją osobę".

„Umiłowany przestał cię kochać? Zażądaj w każdym składzie aptecznym środka przeciwko poceniu się, a miłość powróci".

„Dziecko twoje krzyczy po nocach? Kup mu mączkę słodową marki X., a zapomni o płaczu".

Ale i na zagadnienia natury poważnej znajduje się w Ameryce zawsze gotowa odpowiedź, niezawodna recepta.

Oto pewna anonimowa dama nadesłała do jednej z największych gazet Nowego Jorku receptę, zapewniającą szczęście w małżeństwie i podpisała się

„Zamężna, a jednak szczęśliwa, Nr. 26".

Przytoczyła ona sześć punktów, warunkujących szczęście w małżeństwie:

Dziewczyna, myśląc o kandydacie na męża, powinna odpowiedzieć twierdząco na pytania:

1) Czy chciałaby, aby ten człowiek był ojcem jej dzieci?

2) Czy człowiek ten odpowiada jej fizycznie?

3) Czy mają oboje jednakowe gusta, nietylko wtedy, gdy chodzi o rozrywki jak teatr, sporty, wycieczki, czy dancingi, ale także wówczas, gdy trzeba się ograniczać w wydatkach i poprzestać na czytaniu książek, kładzeniu pasjansów, czy pieszych przechadzkach.

4) Czy potrafią bez narzekania i zwalania winy jedno na drugie znosić przeciwności losu?

5) Czy potrafią siedzieć długi czas obok siebie w milczeniu i nie nudzić się?

6) Czy gdy są razem, odczuwają spokój i błogość?

Jeżeli na tych sześć pytań odpowiedzą szczerze twierdząco, **szczęście ich jest pewne.**

Oczywiście, „Zamężna, a jednak szczęśliwa, Nr. 26", ujęła całą sprawę nieco zbyt prosto i zbyt naiwnie, ale niemniej odrobinkę prawdy zawierają jej 6 punktów — napewno.

Bar nowoczesny

Bar, urządzony według współczesnych kanonów stylu i potrzeb organizacji pracy.

Oryginalny dworzec lotniczy

Jedna z amerykańskich turystycznych linij lotniczych zbudowała swój dworzec pasażerski w Winslow w stanie Arizona na sposób chat indyjskich.

Fortuna kołem się toczy
Z pałacu na bruk
spadł nocny król Nowego Jorku

Nazywał się Ryder. ale znany był w New Yorku pod nazwą „Kuglarz z Wall Street", albo „Król nocnego życia".

Na pierwszą nazwę zasłużył sobie z powodu faktu, iż na giełdzie nowojorskiej (przy Wallstreet) dorobił się, on, skromny subjekt jednego z magazynów majątku wysokości 25 miljonów dolarów.

A druga nazwa?

Gdy wchodził do któregoś z wykwintnych lokalów nocnych, orkiestra witała go tuszem; gdy wychodził, szpaler służby stawał z dwu jego stron, a „król" rozrzucał hojne napiwki.

Ryder wydawał w ten sposób co noc parę tysięcy dolarów.

Aż przyszedł krach giełdowy. Ryder nie potrafił już zmienić trybu życia — zbankrutował. Długi jego wynoszą 15 miljonów dolarów.

Karjera Rydera jest typową karjerą spekulanta.

Za młodu biedak, z chwilą, gdy dorwał się do wielkich pieniędzy, nie znał już miary w wydawaniu. Mieszkanie jego było jednem z najkosztowniejszych w New Yorku. Posiadało ono cały szereg urządzeń całkowicie pozbawionych gustu, ale zato drogich.

W przedsionku znajdowała się fontanna ze srebra, rozpylająca wodę różaną; pokoje reprezentacyjne były w stylu indyjskim; sypialnia była kopją słynnej sypialni Ludwika XIV w Wersalu.

A obecnie?

Upadek jego jest tak głęboki, jak wysoki był wzlot. Został wyeksmitowany z domu, a żona jego i córka znalazły przytułek u ubogich krewnych, o których dawniej nie chciał słyszeć.

WSPANIAŁY PRZEBIEG
wczorajszego zebrania protestacyjnego przeciwko zakusom niemieckim

Mimo ulewnego deszczu, wczorajsze zebranie protestacyjne przeciwko zakusom niemieckim na granice Polski miało przebieg imponujący.

Teatr „Palace" wypełniony był po brzegi publicznością rekrutującą się z wszystkich warstw ludności naszego miasta bez względu na wyznanie, narodowość i przekonania polityczne.

Zebraniu przewodniczył prezydent miasta W. Hermanowski, referaty wygłosili p.p. dyr. Antonowicz i kier. L. Slusarczyk.

Rezulucja została uchwalona jednomyślnie.

Z braku miejsca szczegółowe sprawozdanie zmuszeni jesteśmy odroczyć do jutrzejszego numeru.

Nasz stary znajomy, Mitka Rubinsztejn, znowu na widowni

Z historji błękitnych ptaków i nabieraczy możnaby stworzyć pokaźny i wcale zajmujący tom, ale zdarza się, że dzieje jednego, tylko hochstaplera również dostarczyłyby materjału do wielkiej księgi.

Materjał taki niewątpliwie stanowi historja życia bardzo głośnego w swoim czasie w Rosji carskiej potentata finansowego przyjaciela cara i „cudownego" starca Rasputina, Mitki Rubinsztejna.

Rubinsztejn, pochodzący z ubogiej rodziny żydowskiej, dorobił się nagiełdzie dzięki swemu niezwykłemu sprytowi wielkiego majątku i wyemigrował w r. 1905 do Petersburga, gdzie zaczął działać na wielką skalę.

W Petersburgu Rubinsztejn stał się generalnym dostawcą pieniędzy kół arystokracji rosyjskiej i dworu carskiego.

Nazwisko Rubinsztejna dobrze znane było w Białymstoku, dokąd Rubinsztejn często przyjeżdżał dla załatwienia swoich operacyj i kombinacyj finansowych. Rubinsztejn m. in. wybudował hotel „Ritz" oraz po założeniu Rosyjsko - Francuskiego Banku, na którego czele stanął jako prezes dyrekcji cetralnej, przejął cały portfel akcyj Białostockiego Banku Komercyjnego.

Przełomowym momentem jego karjery była chwila, w której stał się bankierem u „starca Rasputina".

Wszechwładny Grisza Rasputin i sprytny Mitka Rubinsztejn zawierają przyjaźń. Za pośrednictwem Rasputina Rubinsztejn zdobywa sobie coraz większe wpływy na dworze.

Przyjęcia u Rubinsztejna stają się słynne na całą olbrzymią Rosję.

Zamordowanie Rasputina—to pierwszy cios dla Rubinsztejna, popularnie zwanego „Mitką". Intrygi odsuwają go od dworu carskiego, intrygi wreszcie doprowadzają do tego, że w roku 1917 na rozkaz ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Chwostowa zostaje aresztowany pod zarzutem szkodzenia interesom państwa.

Podczas przewrotu Rubinsztejn ucieka z więzienia zagranicę.

Mimo utraty swego majątku Rubinsztejn znowu rozpoczyna swoją działalność. W różnych odstępach czasu nazwisko jego znowu staje się głośne na szpaltach prasy całego świata. Różne wielkie afery finansowe i zakrojone na olbrzymią skalę operacje giełdowe są dziełem rąk i mózgu Mitki.

Przed dwoma laty w hotelu Europejskim w Warszawie zatrzymał się wytworny siwy starzec, zameldował się pod nazwiskiem Rubinsztejn i rozpoczął starania o uzyskanie audjencji u ówczesnego ministra skarbu Gabryela Czechowicza celem zaproponowania Polsce miljonowej pożyczki, której miały udzielić banki belgijskie.

Minister, uprzedzony o bogatej i barwnej historji życia i czynów Rubinsztejna, odmówił rozmowy z nim. Rubinsztejn zmuszony był wyjechać z Polski, nie wskórawszy nic.

Od tego czasu słyszano o nim bardzo mało.

Obecnie dowiadujemy się, że były przyjaciel Rasputina zawitał znowu do Warszawy, podobno w celu zakupu większego portfelu akcyj.

Widocznie, marzenia o powrocie do bogactwa i potęgi finansowej nie opuściły jeszcze niespokojnej głowy Rubinsztejna.

Kto wie, czy nie zechce on również przybyć do naszego miasta, aby zaproponować nam jakieś świetne tranzakcje lub pożyczki?

Miejmy się więc na baczności!

Oszust w roli majora Straży Granicznej

W ostatnich dniach prasa niemiecka zamieszcza wiadomości o dezercji do Prus Wschodnich Władysława Sucheckiego, którego tytułuje majorem Polskiej Straży Granicznej.

Jak się dowiadujemy, Suchecki nie jest wcale funkcjonarjuszem Straży Granicznej. Jest on mieszkańcem wsi Świdwiborg pow. ostrołęckiego i zajmował się uprawianiem nielegalnej praktyki lekarskiej, za co został skazany przez Sąd Okręgowy w Mławie na 2 miesiące więzienia, a przez Sąd Powiatowy w Myszyńcu na 2 miesiące i 7 dni więzienia.

Na prośbę Sucheckiego odbywanie obu kar zostało mu odroczone do 20 lipca r.b.

Pragnąc uniknąć niewesołej perspektywy siedzenia w kozie, Suchecki zobowiązał się wobec komisarza kontroli skarbowej w Myszyńcu do wykrycia partji przemytu z Prus Wschodnich i wyłudził pod tym pozorem umundurowanie służbowe oraz rewolwer, poczem przeszedł na stronę niemiecką, gdzie władzom niemieckim podał, że jest rzekomo majorem i t. d.

Prasa niemiecka uczyniła z tego oszusta zbiega politycznego i poświęca mu dużo uwagi.

Ministerstwo Skarbu znosi ulgi
przy wpłacaniu podatku dochodowego od uposażeń

Ministerstwo Skarbu nadesłało do tutejszej Izby Skarbowej okólnik w sprawie podatku dochodowego od uposażeń służbowych.

Dotychczas przyjęta była zasada, że przy wpłacaniu podatku obowiązywał 14-dniowy termin ulgowy, w czasie którego płatnik nie płacił żadnych kar za zwłokę.

W ten sposób podatek od uposażeń, który według ustawy winien być wpłacony do kasy skarbowej w ciągu 7 dni po każdym pierwszym, płacony był faktycznie dopiero koło 20-go każdego miesiąca, gdyż pracodawca przetrzymywał te pieniądze, korzystając z 14-dniowego ulgowego terminu.

Obecny okólnik Ministerstwa Skarbu wyjaśnia, że jeżeli chodzi o podatek dochodowy od uposażeń służbowych, to 14-dniowy termin w tym wypadku nie obowiązuje, gdyż podatek ten jest płacony przez pracowników, a pracodawca jest tylko inkasentem podatku.

Zarządzenie to weszło już w życie.

Dziś posiedzenie Rady Miejskiej

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej celem ostatecznego załatwienia sprawy preliminarza budżetowego m. Białegostoku na rok 1930/1.

Gdyby dzisiejsze posiedzenie nie doszło do skutku z braku quorum, odbędzie się ono jutro bez względu na liczbę obecnych radnych.

Posiedzenie to wyznaczono na dziś i jutro z tego względu, że w tych dniach upływa termin ewentualnego zaskarżenia decyzji b. wojewody w sprawie budżetu.

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego
w sprawie godzin nadliczbowych

Pomiędzy pracodawcami a pracownikami często wynikają spory na tle wypłacenia odszkodowania za godziny nadliczbowe.

Obecnie Sąd Najwyższy ogłosił wyrok, dotyczący jednego z takich sporów. W swym wyroku w wyrobie tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, co następuje:

Gdy pracownik biurowy mógł wykonać powierzoną mu pracę w godzinach normalnych, to praca jego poza godzinami normalnemi nie stanowiła pracy w godzinach nadliczbowych w rozumieniu art. 16 Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Nr. 2 ex 1920 poz. 2[illegible]) nie uprawniała pracownika do domagania się za tę pracę przewidzianego w Ustawie wynagrodzenia dodatkowego.

Ze Stowarzyszenia Rezerwistów i B. Wojskowych

W dniu 19 lipca b.r. odbyło się w Starosielcach pod przewodnictwem Kom. Obwodu Por. rez. T. Morelowskiego zebranie organizacyjne Koła Stow. Rez. i B. Wojsk.

Na zebraniu zorganizowano 1 pluton piechoty i 1 pluton jazdy. Jest to pierwszy oddział konny na terenie tut. wojew., który Stow. Rez. i B. Wojsk. posiada.

Do zarządu zostali wybrani: Czyżewski Konstanty por. rez. (prezes), Zajączkowski Antoni (wice-prezes), Jakubowicz Władysław (sekretarz), Święcki Józef (skarbnik), Adaśko Józef, Lenczewski Franciszek, Zawado Henryk, Janicki Bronisław, Zajączkowski Władysław i Multan Piotr.

Na komendanta plutonu piechoty zaproponowano p. Zajączkowskiego Władysława, zaś na komendanta oddz. jazdy Multana Piotra.

W wolnych wnioskach uchwalono rozpocząć energiczną pracę na polu P.W. i W. F.

Białostoczanin utonął w rzece Supraśl

W sobotę o godz. 5 po poł. w rzece Supraśl utonął podczas kąpieli 20-letni białostoczanin Zelig Kac.

Zwłoki Kaca udało się wydobyć z wody dopiero po upływie kilkunastu minut. O uratowaniu jego nie mogło już być mowy, tembardziej, że—jak nas informują—publiczność, zgromadzona na brzegu, nie zastosowała należytych środków ratowniczych.

Byłoby bardzo pożądane aby w miejscach masowych kąpieli (w Supraślu, Jurowcach i t. d.) zorganizowano czy to skromny posterunek policji rzecznej, czy też stałe dyżury odpowiednio wyszkolonych członków klubów sportowych. Natychmiastowa, a głównie fachowa pomoc, zdoła uratować nie jedno życie ludzkie.

Runął z drzewa i zabił się

Mieszkaniec wsi Kobyla pow. bielskiego 78-letni rolnik Paweł Dziedziuk, obrywając wiśnie w swoim ogrodzie spadł z drzewa na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

Podaż ograniczona!
Popyt na zupełnie nowe samochody olbrzymi!
Tylko niewielka ilość wozów pozostała po tak niskich cenach. *Kup dzisiaj!* Jutro może być zapóźno!

PHAETON z pełnem wyposażeniem loco fabryka Warszawa zł. 8.000

SEDAN z pełnem wyposażeniem loco fabr. Warszawa zł. 10.650

Łatwe kupno jest jeszcze bardziej ułatwione przez dogodne warunki płatności według planu finansowego General Motors.

CHEVROLET 6
WYRÓB GENERAL MOTORS

APOLLO Dziś premjera
Słynne gwiazdy „FOXA" VICTOR MC. LAGLEN, SUE CAROLL w wielkim programie
Początek 6.20, 8.20, 10.20
Ceny miejsc od 1 zł.
WSPOŁCZESNE DZIEWCZĘTA
Dramat z życia współczesnej lekkomyślnej młodzieży opanowanej szałem jazzbandu, flirtu i tańca
PONADTO KAPITAN LASH tysiące przygód marynarza, który serca dziewcząt...

„MODERN" Dziś PREMJERA Początek: 6.45 Ceny od 1 zł.
DRAMAT — Wspaniały podwójny program — KOMEDJA
Najznakomitszy tragik amerykański
Ryszard BARTHELMESS
oraz kusząco piękna
LILA LEE
w przepięknym dramacie miłosnym p.t.
„NIEDOBRANE MAŁŻEŃSTWO"
COHN DEMOKRATĄ
świetna komedja, obfitująca w niezwykłe wydarzenia i kapitalne pomysły
w roli tytułowej: Król dowcipu i pikanterji
George Sidney
chlubnie znany z filmu „ZIĘĆ FIRMY COHN"
huragany śmiechu

Dr. M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7.
Kobiety od 7—8.
Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-87.

Czytajcie „Dziennik"

Ogłoszenia drobne

Motocykl w dobrym stanie sprzedam. A. Knefel Białystok Ryn. Kościuszki 9.

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Bielsk Podl. na imię Michała, s. Zofji, Sobieraja, roczn. 1898, zam. Placówka 25, poczta os. Hajnówka, gm. Białowieża.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Bielsk-Podlaski na imię Szatko Włodzimierza syna Tadeusza rocznik 1892 zam. budka kolejowa 112 klm. szlak Czeremcha-Hajnówka, dowód osobisty wydany przez Starostwo Wołkowyskie Nr. 13658 serja A 42516 oraz dowód tożsamości Nr. 25348 wydany przez Dyrekcję P.K.P. w Wilnie na imię tegoż

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)